

Prof. dr hab. Roman Leppert
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Mgr Bernadetty Olender-Jermacz
zatytułowanej
Społeczno-edukacyjne funkcje studenckich kół naukowych
(w świetle opinii studentów i opiekunów). Studium eksploracyjne
przygotowanej pod kierunkiem Prof. dra hab. Andrzeja Olubińskiego
(promotor pomocniczy: Dr Marcin Warmiński)
Olsztyn 2023, ss. 194

przygotowana na zlecenie
Przewodniczącej Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika
Dr hab. Marzenny Nowickiej prof. UWM

Lektura rozprawy doktorskiej Mgr Bernadetty Olender-Jermacz stanowiła dla mnie swego rodzaju lustro, w którym mogłem się przejrzeć, z jednej strony jako student zaangażowany w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w działalność koła naukowego, z drugiej strony jako opiekun takiego koła już w latach dwutysięcznych. Interesujące było dla mnie zestawienie osobistych refleksji z rezultatami badań, które przeprowadziła Doktorantka. Ta długa perspektywa czasowa pozwala na uchwycenie zmian, jakie w badanym obszarze nastąpiły. Moim zadaniem nie jest jednak dokonywać analizy następujących zmian, lecz ocenić, czy przygotowana przez Kandydatkę dysertacja spełnia warunki określone w ustawie, czy jej Autorka może zostać dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dokonując oceny rozprawy przyjrę się kolejno: jej tytułowi, strukturze, jaką Doktorantka jej nadała, zawartości (albo inaczej treści) dysertacji, formie, jaką ta przybrała. Recenzję zakończę jednoznacznie konkluzją.

Tytuł rozprawy nie budzi zasadniczych zastrzeżeń. Więcej: mogę stwierdzić jednoznacznie, że trafnie oddaje on zawartość dysertacji. Wyraźnie wskazany został w nim przedmiot badań („społeczno-edukacyjne funkcje studenckich kół naukowych”). Po lekturze tytułu wiadomo, że badane były opinie, że osobami badanymi byli studenci i opiekunowie. Wiadomo wreszcie, że przeprowadzone badania mają charakter eksploracyjny, czyli służą rozpoznaniu badanego przedmiotu.

Z recenzenckiego obowiązku pozwolę sobie zauważyć, że badani byli jedynie ci studenci, którzy są członkami studenckich kół naukowych. Może warto było zaznaczyć to już w tytule. Zapis w nawiasie mógłby przybrać np. postać: (w świetle opinii ich członków i opiekunów). Dodam jednak od razu, że zastosowany przez Doktorantkę zapis nie jest błędny, ponieważ członkowie studenckich kół naukowych są jednocześnie studentami. Moja uwaga ma

jedynie charakter precyzujący, uściślający, nie podważa ona jednak rozwiązania zastosowanego przez Autorkę rozprawy.

Konkludując tę część recenzji stwierdzam, że tytuł rozprawy doktorskiej został sformułowany poprawnie, oddaje on jednocześnie jej zawartość.

W drugim kroku przedmiotem analizy uczynię strukturę rozprawy. Autorka wyodrębniła w niej sześć rozdziałów, poświęconych kolejno:

- uniwersytetowi i jego funkcjom,
- aktywności młodzieży akademickiej,
- kołom naukowym jako formie społeczno-edukacyjnej aktywności studentów,
- założeniom metodologicznym,
- społeczno-edukacyjnym funkcjom studenckich kół naukowych,
- propozycjom zmian w tym zakresie.

Poniżej podzielę się kilkoma uwagami, które nasunęły mi się w tym zakresie.

Po pierwsze, zastanawiam się, dlaczego Autorka stosuje do numeracji rozdziałów liczby rzymskie (Rozdział I, II itd.), do numeracji podrozdziałów natomiast liczby arabskie? Skąd podrozdział 1.1 (i kolejne) skoro rozdział I? W takiej sytuacji podrozdziały mogłyby być oznaczone kolejno cyframi: 1, 2, 3. Prościej byłoby jednak używać jedynie liczb arabskich, wówczas oznaczanie podrozdziałów mogłoby pozostać niezmienione. To drobiazg, ale istotny.

Po drugie interesuje mnie, dlaczego rozdział pierwszy Kandydatka poświęciła jedynie uniwersytetowi, a nie szkolnictwu wyższemu w ogóle? Wiem oczywiście, że badania zostały przeprowadzone na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim (na którym Doktorantka pracuje). Warto jednak mieć na uwadze fakt, że koła naukowe funkcjonują w różnych rodzajach uczelni, o czym zresztą Mgr B. Olender-Jermacz pisze, dokonując przeglądu literatury przedmiotu. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w rozdziale drugim pisze o młodzieży akademickiej, a nie uniwersyteckiej.

Po trzecie rozdziały drugi i trzeci zostały poświęcone aktywności młodzieży akademickiej, pominięto na tym etapie opiekunów kół naukowych, dla których stanowią one również płaszczyznę aktywności. Oczywiście, koła naukowe z założenia adresowane są do studentów, warto jednak pamiętać o tych, którzy aktywność studencką koordynują.

Nie budzi moich zastrzeżeń struktura rozdziałów IV-VI. Jedynie w rozdziale czwartym podrozdział 4.5 powinien nosić tytuł „Charakterystyka badanej próbki”, a nie populacji, jak sugeruje Autorka. Warto podkreślić, że struktura rozdziału piątego odpowiada postawionym pytaniom badawczym, co uważam za bardzo dobre rozwiązanie.

Podsumowując tę część recenzji stwierdzam, że rozprawa doktorska ma strukturę typową dla prac empirycznych, w tym przypadku pracy, w której badanie przeprowadzone zostało w ramach ilościowej strategii badawczej. Trzy pierwsze rozdziały zawierają przegląd literatury przedmiotu, rozdział czwarty to projekt badawczy, którego rezultaty zostały przedstawione w rozdziale piątym. Ostatni, szósty rozdział zawiera propozycje zmian wynikające z przeprowadzonego badania. Wybrane przez Doktorantkę rozwiązanie jest poprawne i nie budzi moich zastrzeżeń.

Pora na przyjrzenie się zawartości dysertacji. Tu szczególnie interesować mnie będzie odpowiedź na pytania: co, po co i jak Autorka badała oraz jakie rezultaty w wyniku przeprowadzonego badania uzyskała.

Przedmiotem badań Doktorantka uczyniła „funkcjonowanie kół naukowych w uczelni” (s. 69). Ich celem było „zgromadzenie danych empirycznych, pozwalających udzielić odpowiedzi na pytanie o społeczno-edukacyjne funkcje kół naukowych” (s. 70). Tak sformułowane przedmiot i cel badań nie budzą zastrzeżeń. Mgr B. Olender-Jermacz nie poprzestaje jednak na tym i wyodrębnia (za: Earl Babbie) cele: eksploracyjny, opisowy i wyjaśniający. Granice pomiędzy tymi trzema celami – w moim przekonaniu – są nieostre, co zresztą daje o sobie znać w ich sformułowaniu przez Autorkę.

Problem główny rozprawy przybrał postać pytania: „Czy i ewentualnie jakie społeczno-edukacyjne funkcje pełnią studenckie koła naukowe?” (s. 71). Zmodyfikowałbym je nieznacznie, sygnalizując, że jest to jednocześnie pytanie rozstrzygnięcia i dopełnienia (czy, a jeśli tak to jakie...). Nie budzą zastrzeżeń pytania szczegółowe, które posłużyły Doktorantce zarówno do wyodrębnienia podrozdziałów w rozdziale piątym, jak i do konstrukcji kwestionariusza ankiety. Ponieważ, jak zasygnalizowano już w tytule, mamy tu do czynienia ze studium eksploracyjnym, służącym rozpoznaniu badanego przedmiotu odstąpienie od formułowania hipotez jest w pełni uzasadnione.

Na marginesie drobna uwaga: Na s. 69 Kandydatka pisze: „Krzysztof Konarzewski wyróżnił cel teoretyczny i praktyczny badania naukowego”. Takie rozstrzygnięcie nie znajduje uzasadnienia we wskazanym źródle, Autor pisze w nim o dwóch typach badań: teoretycznym i praktycznym, referowane tu badania należą do typu teoretycznego eksploracyjnego.

Poprawnie wyodrębnione zostały: strategia badawcza (ilościowa) oraz schemat badawczy (badania przeglądowe).

Opisując metody badań Mgr B. Olender-Jermacz wyróżnia: metodę zbierania danych (ankieta), metodę analizy danych (statystyki opisowe i indukcyjne) oraz metodę doboru próbki. W tym ostatnim przypadku Badaczka zadeklarowała dobór losowy, sygnalizując jednocześnie problem z ustaleniem liczebności populacji. Tu znów pozwolę sobie zwrócić uwagę, że zaangażowanie niemal 2500 studentów w prace kół naukowych (spośród 12 700 studentów studiów stacjonarnych) wcale nie świadczy o małym zainteresowaniu tym rodzajem aktywności. Jeżeli co piąty student jest zaangażowany w taką działalność to nie sposób pisać o małym zaangażowaniu (pozostaje oczywiście dyskusyjna kwestia miary owego zaangażowania).

Analiza zastosowanych w badaniu kwestionariuszy ankiety (skierowanych do studentów i opiekunów) dowodzi, jak starannie Kandydatka przygotowała się do przeprowadzenia badań, jak dużą wiedzę posiadała już w momencie konstruowania kwestionariuszy. Tu znów, z recenzenckiego obowiązku zauważę, że przedstawiona wersja ankiety skierowanej do studentów została przygotowana z myślą o mężczyznach, choć to kobiet było więcej wśród badanych (proporcje: 120 – 66). Problem taki nie występuje w przypadku ankiety skierowanej do opiekunów.

Kwestionariusz ankiety, jak podaje Doktorantka, został wypełniony przez 203 osoby, do ostatecznego opracowania uwzględniono kwestionariusze 186 badanych studentów. Jeśli chodzi o opiekunów to kwestionariusze wypełniło 79 osób, w analizie uwzględniono 73. Podczas publicznej obrony rozprawy doktorskiej chętnie poznam argumenty świadczące o

losowym doborze próby, w recenzowanej pracy ich nie znalazłem. Przyglądając się charakterystyce badanej grupy łatwo zauważyć wśród badanych studentów nadreprezentację osób studiujących na Wydziale Nauk Społecznych (było ich 46).

Przyglądając się zawartości rozdziału piątego stwierdzam, że jest on przygotowany w sposób poprawny. Wspominałem już wyżej o strukturze tego rozdziału odpowiadającej sformułowanym w rozdziale metodologicznym problemom szczegółowym. Autorka rozprawy sprawnie radzi sobie z analizą zgromadzonych w trakcie badania danych. Są one prawidłowo zestawione w tabelach lub przedstawione na wykresach. Prawidłowo dobrane zostały cytaty z wypowiedzi badanych ilustrujące omawiane kwestie.

Zastrzeżenia budzi jedynie sposób tytułowania niektórych tabel i wykresów (np. tabele 10, 11, rysunki 5, 8, nie wyliczam wszystkich). Znow zastanawiam się, co skłoniło Autorkę rozprawy do stosowania dwojakich rozwiązań: raz używania zdań oznajmujących, innym razem pytań pochodzących z ankiety? Ciekaw jestem motywów takiego postępowania.

Podsumowując tę część recenzji stwierdzam, że Doktorantka prawidłowo zaprojektowała, a następnie zrealizowała badanie, którego przedmiotem były społeczno-edukacyjne funkcje studenckich kół naukowych. Zgromadzone w trakcie badania dane zostały poddane analizie za pomocą statystyk opisowych i indukcyjnych, w efekcie otrzymaliśmy zweryfikowany obraz studenckiego ruchu naukowego widzianego oczami zaangażowanych w jego działalność członków oraz opiekunów kół naukowych.

Ostatnim kryterium, które posłuży mi do oceny rozprawy doktorskiej jest forma, jaką nadała jej Autorka. O tej stronie pracy mogę napisać z pełnym przekonaniem, że zasługuje ona na wyróżnienie. Poczynając od języka, jakim dysertacja jest napisana (dlatego czyta się ją z poznawczą przyjemnością), poprzez odsyłacze do literatury i bibliografię (zastosowane tu zapisy nie budzą zastrzeżeń, zostały sporządzone skrupulatnie), szatę graficzną rozprawy (zarówno tekst, jak i tabele, wykresy zostały przygotowane bardzo starannie). Wszystko to uprawnia do stwierdzenia, że formalna strona rozprawy jest jej mocną stroną.

Konkluzja

Przedstawione wyżej oceny cząstkowe, odnoszące się do tytułu rozprawy, jej struktury, merytorycznej zawartości oraz formy, jaką ona przybrała uprawniają mnie do stwierdzenia, że przygotowana przez Magister Bernadettę Olender-Jermacz praca doktorska, zatytułowana „Społeczne funkcje studenckich kół naukowych (w świetle opinii studentów i opiekunów). Studium eksploracyjne” spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Dlatego z pełnym przekonaniem wnioskuję do Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika UWM w Olsztynie o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Zgłoszone przeze mnie powyżej uwagi i wątpliwości w żaden sposób nie kwestionują wartości tego, co Kandydatka do stopnia naukowego doktora przygotowała. Zostały one sporządzone jedynie jako wyraz troski recenzenta o możliwie najlepszą postać dysertacji. Stanowią one jednocześnie okazję do uczenia się przez Autorkę rozprawy.

Bydgoszcz, 11.09.2023 r.

